"[illegible] nie [illegible] to zwycięstwo" /[illegible]/

ZBIORY OŚRODKA KARTA

wiadomości bieżące

KU NIEPODLEGŁOŚCI

PISMO SZEREGOWYCH CZŁONKÓW SOLIDARNOŚCI Nr 126 - 1985 20-XI.

W WALCE Z CZERWONYM SMOKIEM

Karnawał polski roku 1985 nie jest okresem balów i zabaw. Najważniejszym wydarzeniem - tematem naszych myśli i rozmów jest proces przeciwko mordercom księdza Jerzego Popiełuszki. Oskarżonymi w tym procesie są oczywiście nie tylko ci, którzy zasiadają na ławie oskarżonych. Wbrew wszelkim manipulacjom oficjalnych środków przekazu proces toruński przekształcił się w proces przeciwko szatańskiemu systemowi komunistycznego zła. Czy jesteśmy w stanie pokonać to zło ? Czy jesteśmy w stanie zwyciężyć ? Ksiądz Jerzy nie wątpił. Ksiądz Jerzy z pełną świadomością poświęcił swoje życie za Boga, Prawdę i Solidarność.
W homilii z 27 listopada 1983 r. mówił: "Może jeszcze do skuteczności ofiarnego kielicha Narodu potrzeba więcej naszego osobistego zaangażowania? Może jeszcze za mało naszych dobrowolnych wyrzeczeń, za mało czysto ludzkiej solidarności, za mało odwagi do demaskowania zła, za mało troski o cierpiących, krzywdzonych i więzionych? Może ciągle za dużo w nas egoizmu, zalęknienia, za dużo pijaństwa, za dużo ludzi sprzedajnych, bez własnego zdania, chcących wygrywać własne interesy kosztem innych? Może ciągle za mało jeszcze tych, którzy są wierni ideałom, za które nasi bracia przelewali własną krew...?" Jednym z konkretnych efektów, rodzących się z męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki, jest Ruch Bez Przemocy. Jednym z inicjatorów tego Ruchu jest Dominikanin Ojciec Ludwik Wiśniewski. Ruch nie jest oczywiście żadną organizacją lecz jedną z form przełamywania i pokonywania tego zła, które tkwi w każdym z nas. Złem tym jest strach. Przezwyciężenie strachu - tak zatytułować można temat nr 1 wszystkich niemal homilii księdza Jerzego.
"Dbajmy o wolność ducha, nie dajmy się zniewolić przez lęk i zastraszenie" - mówił 25 września 1983 r.
Przystąpienie do Ruchu Bez Przemocy należy potwierdzić własnoręcznym podpisem oraz podaniem adresu. Jeżeli na taką formę przezwyciężenia własnego lęku zdobędą się w naszym kraju nie setki, ale setki tysięcy a może nawet miliony, to w naszej walce z czerwonym smokiem przybliżymy zwycięstwo i potwierdzimy raz jeszcze, że męczeńska śmierć księdza Jerzego Popiełuszki nie była daremna.
Poniżej publikujemy pełny tekst deklaracji Bez Przemocy i zachęcamy serdecznie do jej podpisywania:
"Ja niżej podpisany, świadom, że zło rodzi zło a przemoc rodzi przemoc, świadom, że bierność wobec fałszu, niesprawiedliwości i gwałtu jest popieraniem zła, kierowany sumieniem
- postanawiam podjąć działanie, którego celem jest społeczeństwo bez przemocy - społeczeństwo, w którym godność ludzka, prawda i sprawiedliwość będą uszanowane, - postanawiam zło w każdej postaci rozpoznawać, ujawniać i czynnie mu się przeciwstawiać nie stosując w swoim działaniu jakiejkolwiek formy przemocy. Przede wszystkim:
- nie będę współpracował z instytucjami i organizacjami tworzącymi i podtrzymującymi niesprawiedliwość oraz nie będę uczestniczył w aktach legalizując pracę takich instytucji, - będę ujawniał fakty nieprawoprzędności, niesprawiedliwości i gwałtu w życiu społecznym, - będę popierał instytucje i organizacje poprzez które społeczeństwo samo bierze odpowiedzialność za swój los i te, poprzez które przygotowuje młode pokolenie do życia w godności, prawdzie i sprawiedliwości, - podejmę pracę dla moralnego odrodzenia siebie i narodu, wydam w szczególności walkę nieposzanowaniu życia wszędzie tam, gdzie jest ono zagrożone, - będę solidarny ze wszystkimi walczącymi o sprawiedliwość metodami pokojowymi i roztoczę opiekę nad ofiarami represji, - będę brał udział w działaniach na rzecz sprawiedliwości, organizowanych i prowadzonych bez stosowania przemocy w mowie i czynach. Wierzę, że podjęte zobowiązania będą służyły dobru zarówno krzywdzonych jak i krzywdzących."
Pierwszymi sygnatariuszami deklaracji są: Jan Anweiler, W-w Emilii Plater [illegible]

4 m.4, Andrzej Falkiewicz, Ł-w Popowicka 108 m.8, Stanisław Miękisz, Ł-w Tęczowa 28 m.9, Marian Suski, Ł-w, Norwida 9 m.7, O.Ludwik Wiśniewski OP, Św.Katarzyny 15, Tomasz Wójcik, Ł-w, Hiszpańska 15.

LIST GANDHIEGO DO DZIELNYCH POLAKÓW

Postać Gandhiego popularyzuje film "GANDHI" produkcji angielskiej, który jest jeszcze na ekranach kin wrocławskich. Peerelowskie środki przekazu rade byłyby dla antybrytyjskiej, czy wręcz antyzachodniej propagandy, ale nawet ślepi widzą, że walka Hindusów o niepodległość pod wieloma względami przypomina naszą sytuację. Film nie jest oficjalnie propagowany. Tym bardziej godny jest obejrzenia i refleksji. Godny przypomnienia jest ten epizod życia Gandhiego, który łączy się z Polską. W roku 1940 Ignacy Paderewski wysłał do Gandhiego następujący telegram: "W imieniu narodu, który broni dziś swego świętego prawa do wolności, apeluję do Pana jako do jednego z największych moralnych autorytetów świata, aby użył Pan swego szlachetnego wpływu dla ujednania Polsce sympatii i przyjaźni. W obecnej strasznej godzinie, słowa solidarności i otuchy ze strony Pana głęboko wzruszyłyby serce każdego Polaka". Odpowiedź Gandhiego była następująca:
"Oczywiście całym sercem jestem z Polakami w tej nierównej walce, jaką podjęli dla ratowania swej wolności. Pragnąłbym posiadać moc powstrzymania szaleńczej zagłady, jaka dobywa się w Europie. Należę do kraju, który stracił swoją wolność i walczy o wyzwolenie. Przyswoiliśmy sobie metody walki bez gwałtu. Chociaż metoda ta w pewnym stopniu wykazała skuteczność, to jednak cel wydaje się jeszcze daleki. Jedynie przeto, co mogę przesłać dzielnym Polakom, to moją z głębi serca płynącą modlitwę o szybkie zakończenie tej strasznej próby i o siły pozwalające przetrwać nieszczęścia, o jakich sama myśl napawa przerażeniem. Sprawa Polaków jest sprawiedliwa a ich zwycięstwo pewne. Bóg jest zawsze obrońcą sprawiedliwości."

WYBORY DO SEJMU PRL W ROKU 1985

Rada Państwa zaoferowała społeczeństwu założenia do projektu ustawy "Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL". Wpuszczając nas w "maliny" zachęca się do składania uwag i propozycji. Jednak nie warto się w to bawić. Od "pryncypiów" systemu, jak wielokrotnie podkreślano, władza dobrowolnie nie odstąpi. Opinia zdecydowanej większości społeczeństwa jest jej znana, ale postępuje i musi postępować odmiennie niż życzy sobie społeczeństwo. Tylko przemoc i siła a także kłamstwo, obłuda i cynizm zapewnia komunistom panowanie - jeszcze czas jakiś. Bezczelność i cynizm "władzy" polega również na uzurpowaniu sobie wiedzy, świadomości i mądrości wobec "zdezorientowanego" przez wrogie ośrodki społeczeństwa, które trzeba wychowywać a właściwe "dobro" narzucać, uszczęśliwiając je na siłę. Społeczeństwo winno się podporządkować bez oporu i sprzeciwu tej realnie istniejącej rzeczywistości.
"Władza" niczego się nie nauczyła i nie wyciągnęła właściwych wniosków zmierzających do umożliwienia partnerskiego i podmiotowego współdziałania społeczeństwa z nią. Wiadomo, że musiałaby to być inna władza. Tej odpowiada, jako gwarancja dalszego jej sprawowania, bez względu na skutki społeczne, narodowe i państwowe w przyszłości, społeczeństwo bezwolne, obojętne i zagonione za egzystencją bytową dnia codziennego. Przedstawiony do rzekomej "dyskusji" projekt "ordynacji", o którym w środkach masowego przekazu mówi się jako o fakcie przesądzonym i zadecydowanym, nie daje społeczeństwu żadnych szans na zgłoszenie swoich kandydatów i ich wybór do Sejmu. Panowie referenci mówią wprost nie o wyborze, ale o głosowaniu, gdyż wyboru dokonają gremia jedynie kompetentne, to znaczy konwenty wyborcze, składające się z przewodnich i sterowniczych konstytucyjnie sił. Konwenty wyborcze tworzyć będą przedstawiciele władz organizacji tworzących PRON. Również propozycje osób na kandydatów wysuwać będą mogły "elementy" pronowskie, czyli władze PZPR, ZSL, SD, Stowarzyszenia "PAX", CHSS, PZKD, rządowych związków zawodowych i innych organizacji - rolniczych, kombatanckich, młodzieżowych, kobiecych - jeżeli tylko pozostają ubezwłasnowolnione. Dla pełnej pewności, co do kandydatów centralnych poza listami okręgowymi będą listy regionalne, do których kandydatów zgłaszać będą władze centralne. Kandydatów będzie więcej jak mandatów, ale ich kolejność na liście ustalać będą konwenty wyborcze. "Wyborca" może ale nie musi, a nawet nie powinien udawać się za zasłonę, ponieważ ma on nie wybierać ale głosować, bo jak wykazała praktyka PRL-owska - mówi w PR propagandysta - Polacy tak wolą i Polakom tak wygodniej zaufać ludziom kompetentnym, gdy sami są niedojrzali. My, społeczeństwo polskie, wykażemy raz jeszcze, że jesteśmy dojrzali. Nie mamy wyboru i uczynić to możemy najlepiej i najwłaściwiej przez BOJKOT "wyborów" do Sejmu w roku 1985. Naszą szansą jest to, że dla ważności głosowania potrzebna jest frekwencja przekraczająca 50 proc. upraw -

nicnych.Mamy za sobą doświadczenie z 17 czerwca 1964r.Przekonaliśmy się,że masowe represje za udział w bojkocie są niemożliwe.Głos z głowy z tego tytułu nikomu nie spadł.Wiedzieć musimy,że wszelkie zastraszenia,szykany,oszukańcze machinacje i fałsze są nielegalne i zaskarżalne.Mobilizację i przygotowanie się do bojkotu rozpocząć trzeba już dziś.Będzie on łatwiejszy ze względu na doświadczenie,ale i trudniejszy ze względu na większą rangę dla wymowy naszego "NIE!".Spodziewać się trzeba również przymusu prawnego do udziału w wyborach na wzór junty tureckiej.I w takim przypadku nie możemy się ugiąć.W październiku mamy odpowiedzieć,czy się jeszcze boimy i lękamy i czy w tym strachu zaakceptujemy "dobrowolnie" władzę komunistów i realny socjalizm?

DANIEL

POWSTANIE STYCZNIOWE 1863 roku

Branka,czyli pobór imienny do wojska carskiego została zapowiedziana dnia 6 października 1862r.Tymczasem już od kilku miesięcy działał wyłoniony z różnych grup spiskowych tajny,podziemny rząd pod nazwą Centralnego Komitetu Narodowego,W liście do Rosjan,ogłoszonym w piśmie Emigracji rosyjskiej "Kołokoł" z 1 października 1862 r.wychodzącym w Londynie CKN wyjaśniał zasadnicze cele ruchu polskiego:-Uznanie prawa włościan do ziemi przez nich uprawianej,-przyznanie każdemu narodowi pełnych praw do kierowania swoim losem.Dalej wyjaśniał,że w przyszłym niepodległym państwie polskim będzie jedno społeczeństwo złożone z wolnych i równych obywateli.Trwały przygotowania do powstania,które planowano w zasadzie na wiosnę 1863 r.Znaczenie i wpływy CKN wzrastały.Poparcia udzielało powszechnie duchowieństwo i hierarchia kościoła katolickiego.Rezerwę zachowywało ziemiaństwo.Jednocześnie wzrastało w społeczeństwie wzburzenie i nienawiść do rządów Wielopolskiego,zwłaszcza po jego osobistej inicjatywie poboru młodzieży do wojska.CKN zmuszony był zareagować na zapowiedź branki. Odezwą z dnia 12 października 1862r.wezwał do natychmiastowego rozwiązania rad miejskich i powiatowych,aby pozbawić władzy narzędzia wykonawczego w zakresie oczynszowania włościan i poboru wojskowego.Rady wprawdzie nie rozwiązały się,lecz zaprotestowały przeciw poborowi wojskowemu i odmówiły delegowania członków do komisji.Narastało społeczne żądanie pod adresem CKN,aby wydane zostało hasło do powstania,równocześnie z branką.Wielopolski nasilił represje.W odpowiedzi na protesty rozwiązał rady powiatowe,cytadela zapełniła się więźniami,sądzono ich z pogwałceniem prawa.Jednym z przewinień za które aresztowano na ulicy było noszenie czapki barankowej.Dnia 6 grudnia 1862 r.wydane zostało rozporządzenie Rady Administracyjnej.Stwierdzano w nim że "jednym z celów poboru jest pozbycie sie się części ludności,która postępowaniem swoim przyczynia się do zamieszania porządku publicznego".Było ono tajne,ale powszechnie znano jego treść.Pisała o nim prasa zachodnia,jako o akcie barbarzyństwa i dzikości.

Na dwa dni przed oznaczonym terminem 17 stycznia 1863r.,w ciągu nocy z 14-go na 15-ty pułki gwardyjskie obstawiły place i ulice Warszawy;krążyły silne patrole jazdy.Policja przy eskorcie wojska wyciągała kolejno z każdego domu młodych ludzi w wieku wojskowym.Kierowano ich do ratusza,gdzie wiązano im ręce,łączono po kilkudziesięciu w oddziały i odsyłano do cytadeli.O 5-tej rano było po brance."Dziennik Powszechny" doniósł,że branka odbyła się spokojnie, nigdzie nie stawiano oporu i że "spisowi okazywali wszędzie radość i zadowolenie "z możliwości"kształcenia sie w szkole porządku,którą im służba wojskowa otwierała."W rzeczywistości tysiące poborowych uciekło do lasów,głównie do Puszczy Kampinoskiej .Pospieszyło za nimi wielu mężczyzn.Powstały w ten sposób nieuzbrojone albo źle uzbrojone oddziały.Wysłano za nimi wojsko i zapowiedziano brankę na całe Królestwo,na 27 stycznia. CKN dnia 16 stycznia wydał odezwę ogłaszającą "kraj cały w stanie insurekcji".Dnia 17 stycznia Zygmunt Padlewski objął dowództwo nad oddziałami powstańczymi znajdującymi się w Kampinoskich i Błońskich lasach.Dnia 21 stycznia miała miejsce pierwsza potyczka koło Płocka,w której oddziały powstańcze rozproszyły oddział wojsk rosyjskich.Ogólny wybuch powstania nastąpił w nocy z 22 na 23 stycznia 1863r. CKN ogłosił się Tymczasowym Rządem Narodowym i w dniu 22 stycznia wydał odezwę uznającą wszystkich synów Polski bez różnicy wiary i rodu,pochodzenia i stanu wolnymi i równymi obywatelami kraju oraz wydał dekret o uwłaszczeniu chłopów.Włościanie byli nieufni,z czasem nieufność uległa zmniejszeniu i już od kwietnia 1863r.chłopi zaczęli przystępować do powstańczych szeregów.Walki prowadzone były metodami partyzanckimi.Objęły one Królestwo,Litwę i zachodnią część Białorusi,wspomagane też były z Galicji i zaboru pruskiego.Powstaniem kierował tajny Rząd Narodowy z Warszawy.Upadło po 15 miesiącach.Jednak rząd carski zmuszony został do realizacji uwłaszczenia chłopów /2 marca 1864/ Chłopi na obszarach zaboru rosyjskiego uzyskali ziemię na warunkach lepszych niż gdziekolwiek indziej w Europie.

MACHAJEWSZ

JÓZEF PIŁSUDSKI O POWSTANIU STYCZNIOWYM 1863 r.

"Historia-mówił Piłsudski-wielka mistrzyni życia i wielki sędzia czynów ludzkich,ze specjalnym umiłowaniem wybiera dla swoich studiów okresy kryzysów. Występują wtedy na jaw z większą wyrazistością niż w innych epokach,ludzkie słabości i siły ludzkie, cnoty i wady,jednym słowem pełnia duszy człowieka". Do badań wydarzeń Powstania Styczniowego pchnął Piłsudskiego nie tylko sentyment osobisty,oparty na tradycji domu rodzinnego,lecz świadomość,którą osiągnął na syberyjskim zesłaniu /1887-1892/-świadomość,że Polacy nie mają innej drogi dla ocalenia swojego bytu narodowego,że jedyną drogą jest droga walki. "Jeżeli droga ta ma nas doprowadzić do zwycięstwa,trzeba dokładnie analizować wszystkie doświadczenia i wyrwać przeszłości wszystkie tajemnice motliwości walki". Olbrzymi dorobek Piłsudskiego jako historyka Powstania Styczniowego streszczają tytuły jego prac i wykładów:

1/ Zarys historii militarnej powstania styczniowego
2/ 22 stycznia 1863r. 3/ Rok 1863. 4/ Wpływ wschodu i zachodu na Polskę w epoce 1863 r. 5/ Stosunek wzajemny wojska i społeczeństwa w 1863 r.

We wszystkich w/w.pracach Piłsudski wykazuje doskonałą wiedzę o faktach,ale główną jego zasługą jest to,że wydobywa,wyjaśnia i tłumaczy to,co stanowiło istotę powstania. "Działania ściśle militarne straciły swój sens już w połowie 1863r.,ale kontynuowanie walki stało się wielką demonstracją polityczną, która przywróciła polską sprawę,jako sprawę międzynarodową".Z analizy powstańczych komplikacji wydobywał Piłsudski przede wszystkim takie wartości sierowe jakz wiara i solidarność. Wielkie charaktery Sierakowskiego i Traugutta zestawiał z małością Mierosławskiego i Langiewicza."W powstaniu - konkludował Piłsudski - cywilne społeczeństwo zmagało się z wrogą armią." Potrzeba stworzenia własnego wojska i własnych kadr wojskowych dla przeprowadzenia skutecznej walki,gdy okoliczności międzynarodowe na to pozwolą - oto najważniejsza nauka,którą wydobył Piłsudski z doświadczeń roku 1863.Praktyczne efekty tej nauki to Organizacja Bojowa PPS, czyn niepodległościowy 1914r.,Legiony i Niepodległość Polski w roku 1918.

BOLESŁAW KUŹMIŃSKI

KOMUNIE w NOWYM ROKU
(SPÓŹNIONE ALE SZCZERE)

WIADOMOŚCI

W.Frasyniuk pozostaje pod ciągłą kontrolą SB.Jego mieszkanie jest obserwowane z pomieszczenia OZLP. Na polecenie SB przesunięty został przystanek tramwajowy,który znajdował się naprzeciwko wejścia do bramy przy ul.Sienkiewicza 13. xx W ZSRR krąży w odpisach opracowanie AN bijące na alarm ze względu na zagrożenie alkoholowe narodów radzieckich.Jest w nich 40 mln alkoholików/ok.15 proc.społeczeństwa/ Zagrożenie alkoholowe grozi większymi konsekwencjami niż zagrożenie nuklearne.Zagrożenia w Polsce jest tylko nieco mniejsze.Uleczmy i wyrwijmy się z alkoholizmu-to jedna z naszych szans! xx W Londynie zm.3.01 1985r.gen.Tadeusz Pełczyński,"Grzegorz"/lat 93/,żołnierz I Brygady, b.szef II Oddziału Sztabu Generalnego konspiracji w latach 1940-41 komendant Okręgu Warszawskiego ZWZ,od sierpnia 1941 do października 1944 szef sztabu Komendy Głównej AK,od lipca 1943r.jednocześnie z-ca dowódcy AK.

Redaguje Zespół Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej